

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lipca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

w sprawie z wniosku M. W.

przy uczestnictwie B. C. i Z. C. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 lipca 2005 r., kasacji uczestniczki Z. C. od postanowienia Sądu Okręgowego w L. z dnia 14 października 2004 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala kasację i zasądza od uczestniczki Z. C. na rzecz wnioskodawczyni kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w L. – po rozpoznaniu sprawy z wniosku M. W. przy uczestnictwie B. C. oraz Z. C. o stwierdzenie nabycia spadku – postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2004 r. stwierdził, że spadek po W. C., zmarłym 4 lipca 2001 r. w L., ostatnio stale zamieszkałym w L., na podstawie ustawy nabyły: żona Z. C. oraz córki M. W. i B. C. – po 1/3 części każda. Podstawę orzeczenia stanowiły następujące ustalenia i wnioski.

W. C. zmarł dnia 4 lipca 2001 r. w L.; do grona jego spadkobierców ustawowych należą: żona Z. C. oraz córki: M. W. i B. C. Spadkodawca pozostawił testament własnoręczny z dnia 14 czerwca 1999 r., w którym rozrządził tylko niektórymi składnikami swojego majątku, a mianowicie: spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu przy ul. K. w L. wraz z wyposażeniem wartości 160 000 zł, meblami – 5 000 zł i

dwoma egzemplarzami broni myśliwskiej – 10 000 zł. Spółdzielcze prawo do lokalu było przy tym objęte wspólnością ustawową powstałą w dniu 25 lipca 1987 r. na skutek zawarcia przez spadkodawcę małżeństwa z Z. C. W dacie sporządzenia testamentu w skład majątku spadkodawcy wchodziły ponadto: prawo do świadectw rekompensacyjnych wartości 1 698 zł, telewizor „Sanyo” – 300 zł, magnetowid „Sanyo” – 120 zł, pralka automatyczna – 100 zł i samochód Mercedes Benz 207d Towos – 6 000 zł. Natomiast w chwili otwarcia spadku – obok przedmiotów, którymi spadkodawca rozrządził w testamencie – w skład masy spadkowej wchodziło: prawo do świadectw rekompensacyjnych wartości 1 698 zł, telewizor „Sanyo” – 300 zł, magnetowid „Sanyo” – 120 zł, pralka automatyczna – 100 zł, prawo do odszkodowania z tytułu szkody komunikacyjnej w samochodzie Mercedes Vito – 24 610 zł oraz wartość pozostałości tego pojazdu – 5 400 zł. Samochód Mercedes Benz 207 d Towos został przez spadkodawcę sprzedany w styczniu 2000 r., natomiast kolejny samochód Mercedes Vito uległ uszkodzeniu wskutek wypadku.

Przedstawiony skład majątku spadkodawcy pozostawał poza sporem z wyjątkiem kwestii przynależności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu do majątku wspólnego spadkodawcy i jego małżonki Z. C.. Ze względu na regulację zawartą w art. 215 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz. U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) oraz okoliczność, że przydział lokalu przy ul. K. nastąpił w czasie trwania małżeństwa spadkodawcy z Z. C., Sąd Rejonowy przyjął, że spółdzielcze prawo do lokalu należało wspólnie do obojga małżonków.

Przepisy kodeksu cywilnego – wskazał Sąd Rejonowy – wyrażają przyjętą w prawie polskim preferencję dla dziedziczenia testamentowego, które najpełniej odzwierciedla wolę spadkodawcy. W tym kierunku zmierza również przepis art. 961 k.c., zawierający regułę interpretacyjną, która znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek. Testament spadkodawcy z dnia 14 czerwca 1999 r. odpowiada – stwierdził Sąd Rejonowy – wymaganiom określonym w art. 949 k.c., jednak spadkodawca nie powołał w nim spadkobiercy. Posłużył się sformułowaniem: „Wyłączam z masy spadkowej własnościowe mieszkanie spółdzielcze wraz z wyposażeniem stałym i meblami oraz zobowiązaniami na rzecz SM. T.(...). Mieszkanie to po mojej śmierci obejmie córka M. C.”. Przytoczony fragment testamentu dowodzi, że spadkodawca zdawał sobie sprawę z faktu, iż nie rozrządza całym majątkiem, i wolę swą wyraził w sposób niebudzący wątpliwości. Chodziło mu o

to, by przedmioty wyłączone z masy spadkowej przypadły osobom wskazanym w testamencie, a co do całości spadku nastąpiło dziedziczenie ustawowe. Wyłączone z masy spadkowej mieszkanie wraz ze stałym wyposażeniem, a ściśle udział spadkodawcy w spółdzielczym prawie do tego mieszkania nie wyczerpuje prawie całego spadku, a tylko w takim wypadku i dodatkowo tylko „w razie wątpliwości” można byłoby uznać M. W. za spadkobiercę, a nie za zapisobiercę. Poza tym, warunkiem uzyskania spółdzielczego prawa do lokalu przez M. W. była możliwość wyłącznego dożywotniego użytkowania mieszkania przez Z. C. i bez tego zastrzeżenia rozrządzenie spółdzielczym prawem do lokalu z pewnością nie nastąpiłoby, bowiem spadkodawca chciał zapewnić żonie godziwą egzystencję i było to dla niego nie mniej ważne niż przyszłość córki. W tej sytuacji – nawet przy założeniu, że wolą spadkodawcy było ustanowienie spadkobiercy – powołanie do spadku byłoby nieważne ze względu na zastrzeżenie warunku, który nie może być uznany za nieistniejący (art. 962 k.c.). Zapis może być natomiast uczyniony pod warunkiem, co wynika wyraźnie z treści art. 975 k.c.

Konkludując Sąd Rejonowy uznał, że treść testamentu jest jednoznaczna i nie budzi wątpliwości oraz że spadkodawca nie rozrządził w nim prawie całym spadkiem, a tym samym nie ustanowił spadkobiercy, dokonał jedynie innych rozrządzeń testamentowych, wobec czego – zgodnie z art. 931 § 1 k.c. – spadek przypada spadkobiercom ustawowym.

Na skutek apelacji wnioskodawczynie Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z dnia 14 października 2004 r. zmienił zaskarżone postanowienie i stwierdził, że spadek po W. C., zmarłym dnia 4 lipca 2001 r. w L., na podstawie testamentu spadkodawcy z dnia 14 czerwca 1999 r., nabyła w całości córka M. W. Sąd Okręgowy przeprowadził następującą argumentację.

Zgodnie z art. 948 k.c., testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (§ 1); jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (§ 2). Wynikający z art. 948 § 1 k.c. nakaz dążenia do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy oznacza – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00 – odejście od zasady tłumaczenia oświadczeń woli z uwzględnieniem elementów obiektywnych na rzecz sięgnięcia do elementów subiektywnych. Należy też brać pod uwagę, przy ustalaniu rzeczywistej woli spadkodawcy, wszelkie okoliczności, które mogą być w tym pomocne, np. oświadczenie testatora pozostające w związku z

treścią testamentu, jednak w nim niezawarte (okoliczności zewnętrzne). Obowiązuje też zasada życzliwej interpretacji, którą wyraża art. 948 § 2 k.c. Te reguły mają zastosowanie także przy ustalaniu rzeczywistej woli spadkodawcy co do osoby powołanej do spadku (zob. OSNC 2002, nr 1, poz. 14).

Dokonując wykładni testamentu z dnia 14 czerwca 1999 r. Sąd pierwszej instancji skupił się przede wszystkim na dyrektywach językowych, pominał natomiast inne okoliczności świadczące o rzeczywistej woli spadkodawcy. Tymczasem istotne znaczenie dla wykładni tego testamentu ma treść testamentu własnoręcznego sporządzonego w dniu 10 stycznia 1989 r. przez ojca spadkodawcy F. C. Analiza obu tych testamentów prowadzi do wniosku, że spadkodawca w swoim testamencie użył identycznych sformułowań, a właściwie odwzorował testament ojca. Sąd Rejonowy w L. postanowieniem z dnia 24 października 1990 r., I Ns (...), stwierdził nabycie spadku po F. C. na podstawie wspomnianego testamentu z dnia 10 stycznia 1990 r., a jednym ze spadkobierców był W. C.. W tych okolicznościach posłużył się przez spadkodawcę sformułowaniem, że wyłącza z masy spadkowej mieszkanie spółdzielcze i przeznacza je córce M., wcale nie wskazując na to, że spadkodawca nie powołał spadkobiercy. Konstruując swój testament na wzór testamentu ojca, spadkodawca niewątpliwie zamierzał osiągnąć ten sam skutek w postaci dziedziczenia testamentowego. Nie bez powodu nazwał sporządzany dokument testamentem, wskazał, że rozrządza pozostawionym majątkiem na wypadek śmierci, a następnie rozrządził prawie całym majątkiem, nie obejmując jedynie samochodu o wartości 6000 zł i świadectw rekompensacyjnych, których wartość w 1999 r. nie była znana, gdyż nie były w tym roku przez Skarb Państwa realizowane. Zatem oświadczenie woli spadkodawcy interpretować należy w ten sposób, że powołał do dziedziczenia córkę M.

Zawarte w testamencie rozrządzenie, według którego Z. C. ma prawo korzystać z mieszkania spółdzielczego do chwili swojej śmierci, nie może być uznane za warunek w rozumieniu art. 89 k.c., ponieważ spadkodawca nie uzależnił nabycia prawa do mieszkania od zdarzenia przyszłego i niepewnego, a zależnego od wnioskodawczynie. Poleciał jedynie córce M., jako spadkobierczynie, aby zносиła korzystanie z mieszkania przez Z. C. do chwili jej śmierci, i w związku z tym – nie obejmowała mieszkania w posiadanie. Rozrządzenie to należy zakwalifikować jako polecenie w rozumieniu art. 982 k.c. Powołując do dziedziczenia córkę M., spadkodawca przeznaczył jej w testamencie swój udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, który wyczerpuje prawie cały spadek. Przy ocenie, czy poszczególne przedmioty przeznaczone określonej

osobie w testamencie wyczerpują prawie cały spadek, uwzględnieniu podlegają – stwierdził Sąd Okręgowy – jedynie przedmioty (prawa) należące do spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu, chyba że co innego wynika z jego treści. W doktrynie wyrażane są wprawdzie także odmienne zapatrywania, jednak pogląd nakazujący uwzględnienie przedmiotów majątkowych z chwili sporządzenia testamentu jest bardziej przekonujący, ponieważ uwzględnia rzeczywistą wolę spadkodawcy. Przy takiej wykładni art. 961 k.c. należało natomiast porównać wartość mieszkania ze stałym wyposażeniem i meblami (tj. 165 000 zł) z wartością przedmiotów pominiętych, czyli samochodu Mercedes Benz 207 d (tj. 6000 zł) i świadectw rekompensacyjnych (tj. 1698 zł), natomiast telewizor „Sanyo”, magnetowid „Sanyo” i pralka automatyczna powinny być zaliczone do wyposażenia mieszkania. Porównanie wartości mieszkania z wyposażeniem (tj. 165 520 zł) do wartości przedmiotów pominiętych (tj. 7 698 zł) prowadzi do wniosku, że wartość tych ostatnich przedmiotów była gospodarczo nieistotna, wobec czego, zgodnie z regułą interpretacyjną z art. 961 k.c., należało przyjąć, że spadkodawca przeznaczył córce M. przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek.

Uczestniczka postępowania Z. C. złożyła od postanowienia Sądu Okręgowego kasację, w której – powołując się na podstawę określoną w art. 393¹ pkt 1 k.p.c. – wносиła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżąca wskazała na naruszenie przepisów: art. 961 k.c. przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przy ocenie, czy poszczególne przedmioty majątkowe przeznaczone określonej osobie w testamencie wyczerpują prawie cały spadek, nie należy brać pod uwagę przedmiotów należących do spadkodawcy w chwili otwarcia spadku, że pojęcie przedmiotów, które spadkodawca przeznaczył określonej osobie, obejmuje również przedmioty nie należące do spadkodawcy, i wreszcie, że określenie „wyczerpują prawie cały spadek” oznacza, że wartość przedmiotów nieuwzględnionych w testamencie stanowi niewielki procent wartości przedmiotów, którymi spadkodawca rozrządził bez względu na wielkość kwoty odpowiadającej wartości przedmiotów pominiętych, i art. 948 k.c. przez dokonanie wykładni testamentu prowadzącej do uzupełnienia i modyfikacji testamentu, przy pominięciu jego treści werbalnej w zakresie najistotniejszych postanowień i sformułowań.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 948 k.c. przez dokonanie wykładni testamentu spadkodawcy prowadzącej do uzupełnienia i modyfikacji jego treści nie może być uznany za uzasadniony.

Nie ulega wątpliwości, że wykładnia testamentu służyć powinna jedynie ustaleniu treści oświadczenia woli testatora wyrażonego w testamencie oraz że w ramach wykładni nie może dojść do uzupełnienia czy modyfikacji treści testamentu. Rzeczywistą wolę spadkodawcy należy jednak ustalić z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, które mogą być w tym pomocne. Należy brać pod uwagę nie tylko sformułowania zawarte w testamencie, lecz także wszelkie okoliczności w stosunku do niego zewnętrzne, w tym oświadczenia testatora pozostające w związku z treścią testamentu, chociaż w nim nie zawarte. Zatem nie można podzielać zapatrywania skarżącej, jakoby uwzględnienie przez Sąd Okręgowy okoliczności, że spadkodawca ukształtował swój testament na wzór testamentu ojca, było równoznaczne z pominięciem treści ucieleśnionego w testamencie oświadczenia woli spadkodawcy. Punktem wyjścia rozważań Sądu Okręgowego była przecież treść testamentu, natomiast interpretacja miała na celu jedynie usunięcie niejasności zawartych w ostatniej woli spadkodawcy. Odwzorowanie przez spadkodawcę testamentu ojca stanowi okoliczność zewnętrzną, jest to jednak okoliczność prowadząca do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy. Trzeba mieć na uwadze, że spadkodawca uzyskał stwierdzenie nabycia spadku po ojcu na podstawie jego testamentu z dnia 10 stycznia 1989 r., wobec czego miał podstawy, by sądzić, że testament ten został sporządzony prawidłowo. Uprawnione jest w tej sytuacji wnioskowanie, że spadkodawca – kształtując swój testament na wzór testamentu ojca – zamierzał powołać spadkobiercę, bowiem taki status spadkodawca uzyskał na podstawie testamentu sporządzonego przez ojca. Trzeba przy tym podkreślić, że uwzględnienie przez Sąd Okręgowy okoliczności odwzorowania testamentu przez spadkodawcę nie doprowadziło – wbrew odmiennemu pogładowi skarżącej – do zmiany treści testamentu spadkodawcy, a jedynie do wyjaśnienia zawartych w nim nieprecyzyjnych sformułowań. Oceny tej w niczym nie zmienia podnoszona przez skarżącą okoliczność, że w treści testamentu spadkodawcy jest mowa o rozrządzeniu pozostawionym majątkiem „w momencie otwarcia spadku”, z art. 925 k.c. wynika przecież wyraźnie, że spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku.

Przystępując do oceny trafności zarzutu naruszenia art. 961 k.c., trzeba przypomnieć, że wyrażona w tym przepisie reguła interpretacyjna ma zastosowanie w sytuacji, w której przeznaczone określonej osobie w testamencie przedmioty majątkowe

wyczerpują prawie cały spadek, a zachodzą wątpliwości co do tego, czy wolą spadkodawcy było powołanie do spadku, czy też ustanowienie zapisu.

Wyłaniające się na tle tego przepisu zagadnienie prawne, czy przy porównywaniu wartości przedmiotów majątkowych przeznaczonych określonej osobie w testamencie oraz wartości przedmiotów pominiętych w testamencie, uwzględnieniu podlega stan majątku spadkodawcy z chwili sporządzenia testamentu, czy z chwili otwarcia spadku, było już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 16 września 1993 r., III CZP 122/93, Sąd Najwyższy wskazał, że przy ocenie, czy przeznaczone określonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpują prawie cały spadek, podlegają wzięciu pod uwagę tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, chyba że z jego treści wynika co innego. Podkreślił przy tym, że przepis art. 961 k.c. – ze względu na to, że jest w nim mowa o poszczególnych przedmiotach majątkowych przeznaczonych określonej osobie w testamencie, które wyczerpują prawie cały spadek – może skłaniać do przyjęcia, że chodzi o porównanie wartości tych przedmiotów z ogółem praw i obowiązków majątkowych zmarłego, które tworzą spadek (art. 922 k.c.), a więc z masą majątkową, która – jako spadek – powstaje z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.). Takie dosłowne odczytanie treści przepisu nie byłoby jednak poprawne, gdyż pozostawałoby w sprzeczności z celem zawartej w nim regulacji. Spadkodawca może obejmować rozrządzeniem testamentowym w zasadzie tylko przedmioty należące do niego w chwili sporządzania testamentu, jednak mogą zachodzić, i jak praktyka sądowa wskazuje zachodzą, różne sytuacje. Może dojść do rozrządzenia testamentowego przedmiotem, który wprawdzie nie należał do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, ale wszedł do jego majątku po tym zdarzeniu, co spadkodawca przewidywał i czego oczekiwał. Jeżeli sporządzając testament spadkodawca traktował taki przedmiot jako należący do spadku po nim, to niewątpliwie przy stosowaniu art. 961 k.c. przedmiot ten należy brać pod uwagę (zob. OSP 1994, poz. 177, Wokanda 1994/1/1). Również w postanowieniu z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97 (OSNC 1998, nr 4, poz. 63) Sąd Najwyższy – podkreślając, że użyte w art. 961 k.c. pojęcie „spadek” nie jest tu rozumiane ściśle, w znaczeniu art. 922 k.c. – stanął na stanowisku, że przy ocenie, czy przedmiot przeznaczony w testamencie oznaczonej osobie wyczerpuje prawie cały spadek, uwzględnieniu podlegają w zasadzie jedynie przedmioty (prawa) należące do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu.

Skład orzekający Sądu Najwyższego podziela stanowisko wyrażone w powołanych orzeczeniach, uznając, że przy wykładni art. 961 k.c. należy preferować punkt widzenia i intencje testatora. Uwzględnienie tego stanowiska prowadzi natomiast do wniosku, że przy ocenie, czy przedmioty przeznaczone w testamencie wnioskodawczyni wyczerpują prawie cały spadek, należało w niniejszej sprawie uwzględnić prawa i przedmioty majątkowe należące do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, a nie w chwili otwarcia spadku.

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego było także kolejne zagadnienie prawne podniesione przez skarżącą, mianowicie to, czy przy wspomnianej ocenie należy uwzględniać także przedmioty nienależące do spadkodawcy, jeżeli spadkodawca zaliczył je do swojego majątku i zadysponował nimi w testamencie. Konsekwentnie – preferując punkt widzenia testatora – Sąd Najwyższy udzielił na postawione pytanie odpowiedzi twierdzącej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63, oraz z dnia 21 listopada 2002 r., III CKN 1338/00, niepubl.). Skarżąca nie przytoczyła żadnych przekonujących, nowych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowość dotychczasowego stanowiska Sądu Najwyższego w tej kwestii. Tym samym okoliczność, że w niniejszej sprawie spadkodawca rozrządził w całości spółdzielczym prawem do lokalu mieszkalnego przy ul. K. w niczym nie zmienia oceny Sądu Okręgowego, że wartość przedmiotów (praw) majątkowych, którymi spadkodawca zadysponował w testamencie, wynosi 165 520 zł, a wartość przedmiotów pominiętych – 7 698 zł.

Prawidłowo też Sąd Okręgowy przyjął, że o tym, czy przedmioty majątkowe przeznaczone określonej osobie w testamencie wyczerpują prawie cały spadek, decyduje stosunek wartości tych przedmiotów do wartości przedmiotów pominiętych przez spadkodawcę. Nie jest tu decydująca wartość konkretnego pominiętego przedmiotu, lecz proporcja porównywanych wartości, reguła interpretacyjna z art. 961 k.c. znajduje bowiem zastosowanie, jeżeli wartość przedmiotów pominiętych w zestawieniu z wartością przedmiotów wymienionych w testamencie jest nieistotna. Przesądza o tym zobiektywizowana wartość gospodarcza porównywanych przedmiotów (praw) majątkowych (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/87, OSNC 1998, nr 4, poz. 63, oraz uzasadnienie postanowienia z dnia 3 listopada 2004 r., III CK 472/03, niepubl.).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw (art. 393¹² k.p.c. w związku z art. 3 ustawy z dnia

22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), i postanowił o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 520 § 2 w związku z art. 391 § 1 i 393¹⁹ k.p.c.